KURJER WARSZAWSKI.

D. 13. Czerwca. — Rok 1847. Niedziela. № 155. Jutro, Ŝty Bazyli. Wschód słońca g.3,m.52; Zachód g.8,m.8.

Ŝty Antoni *Padewski*, dzisiejszy Patron, iedynym przykładem kanonizowany był w kilka miesięcy po nastąpionym zgonie Jego w r. 1231, tak że pierwsza rocznica zgonu Tego Wielkiego Świętego, była zarazem pierwszym obchodem Jego święta. — W Bazylice na *Jasnej Górze*, iest Kaplica poświęcona Ŝmu Antoniemu *Padewskiemu*; Kaplica ta służy za podstawę wielkiej wieży kościelnej, która iak wiadomo strzela pod obłoki na łokci 162.

Rada Administr: 24 Maja (5 Czerwca) r. b., uwolniła Kazimierza *Wojdę*, na własne iego żądanie, od obowiązków Naczelnika Powiatu Włocław:, i zanominowała w iego miejsce Asesora Koleg: Piotra *Jarnuszkiewicza*, Naczelnika Oddziału Wyznań i Oświecenia w Rządzie Gubern: Warszaw:. — Udzieliła oraz patenty: Klemensowi *Zawadzkiemu*, Teodorowi *Kahl*, i Tomaszowi *Mizgalskiemu*, na wolno-praktykuiących Jeometrów klassy 1ej; a Lucyanowi *Mierzeiewskiemu*, Józefowi *Górskiemu* i Konst: *Hendingerowi*, na wolno praktykuiących Budowniczych klassy 2ej.

Rada Alexandryńskiego Instytutu wychowania Panien, obwieszcza, dla wiadomości Rodziców i Krewnych, że examiny publiczne za rok szkolny 184⁶/₇, rozpoczną się w Instytucie, w Nowej Alexandrji d. ¹⁰/₂₂ b. m., a ukończą się Aktem uroczystym d. ¹⁴/₂₆ t. m.

Onegdaj zeszła z tego świata ś. p. Antonina z Ketszonów *Łaszewska*, Małżonka dymisjonowanego Jenerał-Majora wojsk Ces: Ross:. W głębokim żalu pogrążony Mąż wraz z Synem, zaprasza Krewnych i Przyiaciół na exportację zwłok Jej z dolnego Kościoła Ŝgo *Krzyża*, dziś o godz: 4tej po południu, na smętarz Powązkowski.

(A. n.) W Nrze 151 Kurjera War: uczyniona wzmianka o dobroczynnych skutkach pobożności wieśniaka *Andruszkiewicza*, w Studzienicznej w Augustowskiem, rozlała balsam pociechy w sercach tych, którzy gorliwie pragną czci i chwały PRZEDWIECZNEGO. Z rzewną radością przyięli ią młodzi, z uwielbieniem starzy, a miłą nadzieią płeć wszelka: że pomysł składki na wymurowanie kapliczki *Cudownym Obrazem* słynnej, ziści się wkrótce. Rzeczywiście też (zaraz) kilka Osób pospieszyło z złożeniem ofiar na ten cel chwalebny. Pospieszą z datkami wszelkiego stanu i wieku naśladowcy, bo nie tajną iest Pobożność równie naszych Panów iak ubogiego ludu, którzy wiedzą że i *grosz ubogiej wdowy* mile był przyiętym, i nie został bez nagrody. Skoro poczciwy chłopek o cześć BOGA dbały nie szczędził pracy i zasobów iakie od Niego otrzymał, i pobłogosławił STWÓRCA iego przedsięwzięciu, ani na chwilę wątpić nie można, że klassa wyższa wyprzedzić nie da się ubóstwu, w złożeniu ofiar, gdzie idzie o wystawienie nowego Przybytku Chwały BOGA, i utrwalenia religijnej pamiątki przodków. Dziateczki! Dziewice! Wy, co to macie największą władzę nad sercami waszych Najdroższych! pomagajcie wyiednywaniem ofiar, do składki na odbudowanie kapliczki BOGA-RODZICY, która Wam też wyiedna błogosławieństwo Boskie. — Na powyższy cel, złożono od K. B. zł. 5 gr. 14, od J. N. gr. 20; od J. E. P. zł. 5.

W ciągu zeszłego Mca Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, utrzymywało w domach Instytutowych: Starców i Kalek oboiej płci 350, Sierot oboiej płci 138; w 7miu Salach ochrony uczęszczało najwyżej dzieci 343; udzieliło wsparcie miesięczne pieniężne stałe w kwotach od k. 90 do rs. 1 k. 50, osobom 50; iednorazowy zasiłek po k. 37¹/₂ udzielono osobom 95; wsparcie w leguminie udzielono osobom 180; wsparcie w lekarstwach otrzymało osób 329. Na obiady 5ciogroszowemi zwane, w ciągu zeszłego Mca uczęszczało osób 100, z tych na koszt JO. Xięcia Namiestnika osób 34, dla których sporządzano porcji (obiadów) 945. Zupy Rumfordzkiej rozdano porcji 4730, czyli dla osób 163 dziennie. Ogólna zatem liczba osób wspartych w m. z. wynosi 1750.

Rada Lekarska na posiedzeniu z dnia ⁶/₁₈ Maja r. b., przyznała Panu Zygmuntowi *Skrzyńskiemu* stopień Lekarza.

Zawiadomiono urzędownie strony interesowane, iż Jana *Tryllerowicza* Komornika przy Trybunale Warszawskim, dla niedostateczności kaucji, w urzędowaniu zawieszono.

Listy pochwalne, dla Instytutów Naukowych prywatnych, podług przepisanej formy, przysposobione zostały w Litografji T. *Kosińskiego*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nro 412.

Z punktu Warszawy z którego rozchodzi się droga na cztery punkty kardynalne świata, to iest na wschód, południe, zachód, i północ, z którego wyiechawszy, można dostać się do sześciu znanych części świata, z Poczty, z tego punktu, z którego idą karety osobowe do *Petersburga*, *Berlina*, *Wiednia*, *Rzymu*, *Paryża*, *Londynu* i t. d., puściliśmy się na nasz *spacer bez celu* po Warszawie, ale nie *bez celu* widzenia w niej, co iest ciekawego. Wypadek z obserwacji spaceru tego, posłużyć może zaczynaiącym iuż przybywać do

Warszawy na iarmark wełniany i wyścigi, za skazówkę, gdzie mogą zaopatrzyć się najlepiej w różne przedmioty, które bąć w sposobie *gościńca* dla ukochanych żony, dzieci i familji, bąć na użytek własny dadzą się nabyć. Idziem najprzód na Krakowskie Przedmieście, Miodową i Senatorską ulicą. Na tych trzech ulicach, mieści się iakby bazar wszystkich wykwintności: Tu sklepy JPP. *Zeltt*, *Spetha*, *Schlenkera*, *Smoczyńskiego*, *Choromańskiego*, *Armanda*, *Stumera*, *Massa*, a oprócz tego *Kohna*, *Zweigbauma*, *Gordona*, *Glücksohna* i inne, mieszczą w sobie to wszystko, co tylko do ubioru Dam posłużyć może: I ciężkie materje lugduńskie, i leciuchne bareże lub tarlatany, i modną eszarpę co obejmuie piękną kibić nadobnych Warszawianek, a nadto wiele szczegółów do ubrania mężczyzn i dzieci. Ale dla ubiorów dzieci wyborny iest Magazyn JPani *Kracińskiej*, gdzie już są gotowe przedmioty. Tymczasem Magazyny mód w Warszawie, Pani *Adeli*, *Tok*, *Czabanowej*, *Water*, *Józefowiczowej*, i mnóstwo innych, których nie możem wyliczać dla braku miejsca, przysposobiły tysiące kapeluszy i kapotek iedne ładniejsze od drugich. Kapeluszy słomianych nader gustownych dostanie w fabrykach *Lotha* i innych. Tyle pod względem ubioru zewnętrznego. Kto chce ubrać głowę wewnątrz, wzbogacić skarby odebranych nauk, znajdzie w ciągle zaopatruiących się Księgarniach Warsz:, Leona *Glüksberga*, Ig: *Klukowskiego*, G. *Sennewalda*, *Spiessa*, Józ: *Zawadzkiego*, *Błaszkowskiego*, *Istomina*, *Nowoleckiego*, *Merzbacha*, Jana *Glüksberga*, *Szteinboka*, *Orgelbranda*, *Nathansona*, *Breslauera* i t. d., nowe dzieła kraiowe i zagraniczne, literaturę, nauki lub gospodarstwo traktuiące. Idziemy dalej, tu *Fraget* rozstawił przepyszne wyroby platerowane; tam *Henniger* w podobnym guście wyroby z nowego srebra, galwanicznym sposobem posrebrzane. U *Ehstaedta*, są narzędzia meteorologic: i gospodarskie. Takież znajduią się u *Pika*, *Grota*, *Zejslera* i innych, a nadto ci maią ogromny dobór szkieł do uzbroienia wzroku. Dalej sklnią się iak brylanty piękne wyroby szklanne, z fabryk *Hordliczki*, *Szmelowskiego*, i innych; porcelany i faianse u *Storsberga*; galantery: sklepy, *Czabana*, *Lange*, *Popczyńskiego* i *Maja*. W takim guście i w bazarowym prawie sposobie, urządzonym iest sklep *Brünera* na Nowiniarskiej ulicy, oraz sklepy *Lessera* na placu *Krasińskich* i *Fordona* za Żelazną Bramą. Materjały pismienne i ryciny u *Giwartowskiego* i spółki przy ulicy Miodowej. Sklepy z fabryk rossyjskich: *Skwarcowa*, *Taubego*, *Dutowa*, *Maszkowych*, *Grydinów*, *Kubarskiego* i t. d., obejmuią liczne przedmioty do potrzeb codziennych służące. Machiny rolnicze gotowe i obstalunkowe znajduią się w fabryce *Banku Pols:* na Solcu i Braci *Evans*, a Sochy z regulatorem nowo wynalezione przez Józefa *Żochowskiego*, na Zakroczymskiej ulicy. Kto przyiechał bryczką do Warszawy, może zechce wrócić do domu powozem: Powozów więc wspaniałych i okazałych, znajdzie tu mnóstwo, u *Weissheita*, u *Liera*, *Brandmaiera*, u *Lublinskiego*, *Brühla* i tylu innych, których wyroby rywalizuią z Wiedeńskiemi i Londyńskiemi. Nieskończylibyśmy dziś wcale chcąc wszystko wyliczyć, cośmy widzieli w naszym spacerze bez celu; sklepów w Warszawie iest do tysiąca, *Nowiniarska* i przyległe ulice liczą ich kopami, aże są wszystkie bogato zaopatrzone, iest więc w czem wybierać, iest czem wszystkie wymagania zaspokoić. Może ieszcze kiedy spacer taki odbędziem, a wówczas uzupełnim opis, który iak sami wyznaiem, dalekim iest od całości i dokładności. Ale powiedzieliśmy iuż, że *spacer bez celu*, iest tylko poglądem, a nie podróżą obserwacyjną. Dyarjusz więc iego o tyle iest dalekim od zwykłych dyarjuszów podróży, o ile różną iest ulica od drogi kilkuset milowej.

W dalszem ciągnieniu 5ej kl: 69ej Loterji, wczoraj odbytem, znaczniejsze wygrane padły iak następuie: Nr 9,358, na Rsr. 3,000; Nr 19,225, na Rsr. 1,000; Nr 3,947 i 9,857, po Rsr. 500; Nr 4,195 i 6,219, po Rsr. 400; Nra: 2514, 4179, 4887, 18,251, 18,763 i 22,867, po Rsr. 300.

Wydaliwszy się w m. Kwietniu r. b. w byłą gubernię Podlaską, zasłabłem nagle na *Tyfus*. Skoro tylko poczułem pierwsze oznaki zjadliwej choroby, pospieszałem do Warszawy, aby w domu własnym rozpocząć kurację. Doiechawszy wszakże do m. *Siedlec*, dalszej podróży odbywać nie byłem wstanie. Gwałtowna gorączka, z największą połączona maligną, wzmagała się coraz bardziej; niebezpieczeństwo z każdą chwilą wzrastało; zwątpiono iuż wreszcie zupełnie o moiem życiu. Tymczasem wezwany przez moich Przyiaciół, W. *Gąsiorowski*, b. Sztabs Lekarz b. W. Pol:, w m. Siedlcach zamieszkały, po naradzie z innemi Lekarzami, zaiął się moią kuracją, i z całym zapałem Przyiaciela ludzkości poświęcił swe starania ratowaniu mi życia. Czy w dzień, czy w nocy, czy w czas pogodny lub słotny, spieszył on zawsze chętnie z pomocą lekarską, i nie raz z własnego popędu, bez żadnego oto żądania, w późną porę nocną po kilka godzin przy moiem przepędzał łóżku, śledząc najmniejsze postępy choroby i natychmiast im zaradzaiąc. Jakoż niezmordowanej Jego gorliwości, szczególnej troskliwości i biegłości w sztuce Lekarskiej udało się, przy pomocy BOŻEJ, zwalczyć upartą chorobę. Zwolna zaczęła ustępować gorączka; zwolna zaczęło powracać me zdrowie, i po 6ciu tygodniach słabości, byłem iuż w stanie wyiechać do Warszawy, dokąd

szczęśliwie przybyłem. Wiem zacny Mężu! iż obrażam Twą skromność, ogłaszaiąc publicznie to iedno poświęcenie się Twoie dobru cierpiącej ludzkości, z pomiędzy tysiąca innych w ukryciu będących; wiem, że czynię to zbytecznie, gdyż błogosławią Cię Siedlce, błogosławi cała okolica Siedlecka, błogosławią wszyscy, którzy w ciężkiej przygodzie wezwawszy Twej pomocy, doznali tej bezinteresowności, biegłości w sztuce Lekarskiej, a co najważniejsza, niezmordowanej gorliwości, iaka Cię znamionuie; lecz trudno powściągnąć uczucia serca, najżywszą przeiętego wdzięcznością. Tu szło o moie życie. Tyś mi ie ocalił. Tyś pocieszył strapioną Żonę. Tyś Dzieci me uchronił od nieszczęśliwego sieroctwa. Czyniłeś to nie dla korzyści materjalnej, bo wiedziałeś od mych znaiomych, żem nie bogaty; nie dla stosunków iakowych, bo te poprzednio między nami nie istniały. Poznałeś mnie po raz pierwszy na śmiertelnem łożu; widziałeś tylko obcego dla siebie człowieka, wyciągaiącego ręce o uratowanie życia. Poświęciłeś mu całe swe starania, które Opatrzność pomyślnym uwieńczyła skutkiem. Przyjm więc odemnie, najszczersze za wszystko podziękowanie, i bądź pewny, że wdzięczność moią dla Ciebie nietylko do grobowej zachowam deski, ale ią ieszcze w Dzieci me przeleie. — J. N. *Zengteller*, Referent w Komis: Rząd: Sprawiedliwości.

Nowe *Kontredanse*, skomponowane na fortepjan, i ofiarowane JPannie Kazimierze *Szaniawskiej*, przez Jana *Meller*, wyszły z druku, i są do nabycia we wszystkich Składach muzycznych. Cena zł. 2.

Dowód przywiązania ojcowskiego w kanarku. W iednym z domów Warszawy, owdowiał piękny czubaty Kanarek w błogiej chwili usłania gniazdeczka, i zniesienia kilku iajek przez kanarzycę. Gospodyni domu kupiła inną samiczkę i wpuściła ią do klatki wdowca. Aliści ten uradowany z razu, zaczął następnie dziobać nową towarzyszkę, i popychać ią skrzydełkami ku gniazdku, i aby wyraźniej troskliwe życzenia swoie wytłumaczyć, usiadł sam na opróżnionych iajkach, co samiczka niebawem naśladowała; przy nim na gniazdeczku osiadła, i przyięła pod macosze skrzydła nadzieię potomstwa wdowca, z którym iej żyć kazano.

W ciągu ubiegłego tygodnia, od dnia 5go do 11go b. m. przybyło do *Warszawy* i wyiechało z niej, *koleią żelazną* osób 4,143. Od 1 Stycznia do 4go Czerwca r. b. przyiechało i wyiechało osób 70,523. Razem osób 74,666.

Na ostatnich targach Warszaws: i Pragsк:, płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Żyta rs. 5 k. 11 (zł. 34 g. 2). Pszenicy rs. 7 k. 40 (zł. 49 gr. 10). Jęczm: rs. 4 k. 46 zł. 29 gr. 22). Owsu rs. 2 k. 37 (zł. 15 gr. 24). Siana fura iedno-konna od rs. 3 do rs. 4 k. 50 (od zł. 20 do zł. 30)). Słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 35 do rs. 2 k. 10 (od zł. 9 do zł. 14). Wół dobry od rs. 36 k. 45 do rs. 62 k. 10 (od zł. 243 do zł. 414), średni od rs. 28 k. 35 do rs. 36 (od zł. 189 do zł. 240), lichy od rs. 22 k. 95 do rs. 27 (od zł. 153 do zł. 180). Kartofli korzec rs. 1 k. 75½ (zł. 11 gr. 21). Okowity garniec rs. 1 k. 43 (zł. 9 g. 16); Szumówki kr. 85 (zł. 5 gr. 20.) — Sprowadzono zaonegdaj na targ Pragski z Cesarstwa Ross:, przez tutejszych Kupców: wołów sztuk 525, z różnych miejsc Królestwa sztuk 109; ogółem wołów sztuk 634, wieprzy 450, cieląt 1473; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta, wołów sztuk 466, wieprzy 378, cielęta wszystkie. (G. P.)

Jeden z najsławniejszych tegoczesnych romansów przez zaszczytnie znanego w tym rodzaiu piśmiennictwa Alexandra *Diumasa*, w ięzyku francuzkim wydany, pod tytułem: *Hrabia Monte Christo*, pomnożył sławę Autora, i iuż wyszło na świat kilka edycji, które natychmiast po każdem ukazaniu się, rozkupione zostały. Na ięzyk polski ten sławny romans wybornie przełożony, również zadowalał czytelników naszych. Z tego to romansu ułożono orygi: u nas Dramę, która była wczoraj pierwszy raz przedstawioną w Wielkim Teatrze, i sprowadziła Publiczność napełniaiącą wszystkie miejsca. Dzieło to tak iest urozmaicone, tyle ma scen interesuiących i pełnych efektu, że ciągle wzbudza ciekawość, i zajmuie uwagę słuchaczów. Przedstawienie było w każdym względzie stosowne i starowne, a wystawa przepyszna; piękny układ sceny winniśmy Reżyserowi JP. *Jasińskiemu.* Częste i ogólne oklaski tak scenom iak grze Artystów, dowodziły żywego zadowolenia całej Publiczności. Przywołani: JPan *Komorowski* 7, JP. *Żółtkowski* 3, JPani *Honorata*, JPP. *Rychter* i *Bodurkiewicz* po 2-kroć, oraz JPani *Komorowska* i JP. Jan *Królikowski*. Żądaniu Publiczności kto iest Autorem, zadość nie uczyniono, bo dzieło nadesłano bezimiennie.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Kaliskiego. Podaie do wiadomości, iż dnia 12/24 Czerwca r. b. w mieście Kaliszu, w sali hotelu Polskiego, na korzyść ubogich, dany będzie przez Amatorów Koncert wokalny i instrumentalny.

W dniu 6ym b. m. odbyła się w mieście *Mińsku* loterja zebranych fantów, na korzyść ubogich Powiatu Stanisławowskiego. W obec licznie zgromadzonych Dam i Obywateli tutejszego Powiatu, pod dyrekcją Członków Rady Opiekuńczej zakładów dobroczynnych, i przy najstaranniejszem zaięciu się W. Naczelnika Powiatu, w pięknie urządzonym salonie Jego mieszkania, odbyła się rzeczona loterja, której skutki oprócz zbawiennej pomocy cierpiącej ludzkości, oka-

zały się w tem licznem zgromadzeniu prawdziwie miłem zaięciem i zabawą. Na wzniesionej estradzie salonu, urządzone z całą elegancją fanty, piękny wystawiały obraz rozmaitości onych, i gustowne ułożenie bawiło oko i piękność tychże fantów, między któremi mieściłysię i dość kosztowne, i zadowalały uczestników tej miłej, a dla biednych korzystnej zabawy. Fantów było 1000, biletów tyleż; każdy więc numer wygrywał, i każdy za swój dar iak mu z losu wypadło, wynagrodzonym został. Bilety w przeciągu kilku dni z całą skwapliwością czynienia dobrze rozkupione zostały, i to tak prędko, że w końcu żądaniu kilku osób udzielenie tychże, z powodu ich braku, odmówionem zostało. Jaki rezultat okaże się w dochodach, po obliczeniu, dopiero przekonać się będzie można. Zdaie się iednak, iż naddatki będą mogły zaspokoić poniesione koszty przy urządzaniu tej loterji, a dochód z biletów całkowicie iako korzyść dla biednych, osiągniętym zostanie. Damy Powiatu tutejszego, które z prawdziwie chrześcjańską gorliwością raczyły zaiąć się zbieraniem fantów, tak pięknym za swoie starania objawionym skutkiem przekonać się mogą, iż Obywatele tutejsi potrafili ocenić Ich szlachetne usiłowania, i nie zostawili bez skutku wzniosłych ich dążeń. W. Naczelnik Powiatu za swoie prawdziwie gorliwe poświęcenie się w niesieniu pomocy nieszczęśliwym, w ich sercach znajdzie dla siebie prawdziwą nagrodę, a Rada Opiekuńcza nabierze silnego przekonania, że gdzie idzie o udział w szlachetnych postępkach, Obywatele tutejsi uprzedzić się nie dadzą, a tem powodowani przekonaniem, w swoich działaniach będą pewni, że Ich wzniosłe cele zawsze pięknym skutkiem wynagrodzone zostaną. Cena biletu była zł. 5.

Otrzymawszy Upoważnienie od Władzy Edukacyjnej do otworzenia w mieście Zgierzu, *Szkoły Wyższej Płci Żeńskiej*, mam honor zawiadomić Rodziców i Opiekunów, iż takową Pensję otwieram z dniem 19 Lipca (1 Sierpnia) r. b.; zapewniaiąc z mej strony, iż wszelkich starań dołożę, aby odpowiedzieć zaufaniu Rodziców, i godnie zastąpić ich miejsce. Oprócz zwyczajnego wykładu nauk, Panienki będą miały zapewnione korrepetycje, a w godzinach wolnych, zajmowane będą Muzyką, Nauką robot ręcznych i Konwersacją ciągłą w ięzykach obcych.— Sabina z Witkowskich *Villaume.*

(Art: nad:). Nieszczęścia i klęski dotykaiące ród ludzki, ieśli dopuszcza ręka OPATRZNOŚCI, Jej mądrość zarazem rzuca niewątpliwie pod przywalaiące gruzy ziarno, które łzą roszone, zwykle z czasem wydaie krzew błogi, pod którym człowiek znękany wypoczynek i bujniejszy plon w przyszłości znajduie, a ziarnem takiem staią się serca szlachetne do uczynności powołane, które przynosząc pomoc, pociechę i zbawienie, nie każą nam wątpić, że wiek nasz ogołocony iest z ludzi serca wzniosłe i gotowe do poświęceń maiących; i tak, w dniu 10 Marca miasto *Kraśnik* przez pożar zostało zniszczone; zrujnowani mieszkańcy znaleźli w Osobie W. *Mazurkiewicza* Doktora Medycyny, który natychmiast przybył z pomocą, rozdaiąc znaczne kwoty pieniężne pomiędzy pogorzelców, bez względu, że ich sytuacja bezpieczeństwa dla użyczonego wsparcia nie przedstawia, odrzucił ofiarowane sobie zapewnienie od wypożyczonych summ procentów, i prawdziwie okazał się dla nas prawdziwym Dobroczyńcą. Racz łaskawy Dobroczyńco wybaczyć, że skromność twoią obrażam tem ogłoszeniem, bo ieśli serce twoie BÓG ożywił wspaniałością, pozwól aby nasze wdzięcznością dla Ciebie szczycić się mogły.— Majer *Erlich*, Obywatel m. Kraśnika.

We wsi *Mileszkach*, w Pow: Łęczyckim, Kościół i dzwonnica będą wyreparowane, a smętarz obmurowanym.— Wykonane będą roboty konserwacyjne mostu łyżwowego na rzece *Wiśle*, pod miastem *Płockiem*, za summę Rsr. 3,018 k. 4½ kosztorysem oznaczoną. — W d. 17 z. m. Wojciech *Mistela*, Gospodarz rolny w gminie Rozprzy zamieszkały, w kłótni zabił swą żonę. Po dopełnionej zbrodni, morderca zbiegł; śledztwo iego zarządzonem zostało. — W nocy z dnia 28 z. m. Karolina *Jarzembowska*, lat 45 licząca, za kradzież pieniędzy osadzona w areszcie w Skierniewicach, przez powieszenie się, życie sobie odebrała.— Prawie we wszystkich okolicach kraiu tutejszego, w tych dniach deszcz obfity bardzo stał się dogodnym rolnikom i ogrodnikom. — Most na rzece *Warcie* w *Koninie*, w wiorście 192 traktu Poznańskiego, zostanie wyrestaurowanym, na co anszlag summę Rsr. 2,793 k. 3½ przeznacza. — W dniu 29 z. m. *Kuciński* And: mieszkaniec m. Biały, trudniący się handlem wieprzów, będąc pijany, pobiwszy żonę, przebił się nożem, i w skutku tej rany, wkrótce życie zakończył.— W dniu 30 z. m. Karol *Ostrowski* Szewc, lat 31 liczący, w m. Skierniewicach zamieszkały, złożony chorobą, w malignie, wyszedłszy z domu około godziny 1ej po północy, utonął w rzece. — W dniu 1 b. m. w lesie na drodze z Biłgoraia do Krzeszowa wiodącej, Żyd iadący za kupnem soli, wystrzałem z fuzji zabity został. Sprawców tego morderstwa, których według opowiadania powożącego chłopca, miało być dwóch, dotąd nie wykryto. — W Szleszynie, wyrobnik lat 56 liczący, łowiąc na wędkę ryby, przytłuczony spuszczaną z góry do wody przez Kolonistę z poblizkiej wsi sztuką drzewa, na miejscu życie zakończył; pozostawił żonę i pięcioro dzieci. — W dniu 3 b. m. Andrzej *Frąckiewicz* włościanin z wsi Bożeiowa, lat 70 liczą-

cy, przez powieszenie się w chlewku, życie sobie odebrał. — Pożary były we wsiach: Wola Grzymalna, Zakrzowie, Sokołowie, Holendrach, w folwarku Felinowie, i w mieście Poniemoniu.

Anglja. — Admiralicja wysłała parostatki woienne do ciaśniny Gibraltars:,aby bugzowały statki obładowane zbożem, wstrzymane przez wiatry przeciwne.— Dyrekcje kilku kolei żelaznych postanowiły prace swoie na nieiaki czas zawiesić, albo z wolna posuwać, przez wzgląd na obecny krytyczny stan finansowy. — Teolog Doktor *Czalmers*, rozstał się z tym światem. — P. *Hume* (Jum) przedstawi w izbie niższej wniosek przeciw zbrojnemu wmięszaniu się w Portugalji. — Z *Oporto* otrzymano wiadomości z d. 30go z. m.: Junta przekonała się nakoniec, iż eskadra ang: energicznie przeciw niej postąpi; kilka okrętów woiennych ang: ukazało się w blizkości miasta, aby przeszkodzić odpłynieniu powtórnej wyprawy powstańców. Junta zamierzyła wysłać Margrabiego *Loule* do *Lisbony* z propozycjami. — Królowa 14go b. m. znajdować się będzie na chrzcinach wnuczki Xcia *Wellingtona*. — J. C. W. Wielki Xżę Konstanty Rossyjski, odwiedził Lordów Jana *Russel* i *Palmerstona*.

Francja. — Eskadra Xcia *Żuęwil* 29go z. m. odpłynęła z wysp Hyeryjskich; mówią, że do Algierji. — *Kurjer francuzki* zapewnia, że prace warowne około *Paryża* są niedbale wykonane, i że w kilku miejscach grożą iuż runięciem. — Zwłoki zmarłego Marszałka Margrabiego *Gruszy*, 1go b. m. sprowadzone zostały do *Paryża*; zostawił on trzy potomstwa: Jenerał Maiora Alfonsa *Gruszy*, Pułkownika huzarów tegoż nazwiska i Margrabinę *Ormesson*. — Rząd Stanów Zjedn: przesłał rządowi francu: przedstawienie w przedmiocie zatargów zaszłych między amerykańskim statkiem kupieckim,a brygiem fran: woiennym.— Korpus artylerji podzielony został na 10 dowództw dla Francji i iedno dla Algierji; pierwsze dowództwo zawieraiące *Paryż*, *Winsen*, *la Fere*, *Szerburg* i *Hawr* poruczone zostało Xciu *Nemur*. — Z *Oranu* donoszą, iż tamże nie miano ieszcze żadnej wiadomości o powstaniu prowincji *Riff* w Marokańskiem, chociaż *Abdelkader* zostawał z mieszkańcami w stosunkach. Emir z powodu niedostatku, zmuszony był wielu swoim stronnikom pozwolić aby wrócili do Algierji. Wyprawa Jenerała *Kawajniak* miała zupełne powodzenie.— Kontr-Admirał *Tromelin*, następca Kontr-Admirała *Hamelin* w Oceanji, przybył do *Tulonu*, zkąd za kilka dni odpłynie na miejsce swoiego dowództwa. — Xżę *Broglie* miał skłonić się przyiąć poselstwo w *Londynie*. — W *Marsylji* w ostatnich dniach głoszono o podaniu się Marszałka *Biużo* do dymisji. — Gazeta handlowa mówi: »Izba prawodawcza w tym roku nic nie zrobiła, nic nie robi i zamknie posiedzenia nic nie zrobiwszy.»— Izba Parów w skutek wniosku Hrabiego *Patua*, uchwaliła wezwać przed swoie szranki Pana Emil *Żyrardę*, za artykuł ubliżaiący tejże Izbie; P. *Żyrardę* wyraził się bowiem w gazecie *Prassa*, iż godność parowska iest przedajną, i że ofiarowano dwa takie tytuły za 80,000 fr. Wątpią, czy izba Deputowan: skłoni się do stawienia iednego z swoich członków, przed sądem izby Parów.

Hiszpanja. — Od czasu stracenia hersztów *Tristany* i *Ros de Eroles*, nie słychać więcej o licznem zgromadzeniu się band karlistowskich w Katalonji. Jednooki *Ratera* objął po *Tristanym* tytuł Jeneralnego Komendanta w *Seu d'Urgel*; *Willela* dowodzi w obwodach *Panades* i *Segarra*, a *Grau* dowodzi w *Wich* i *Olot*; dowódzcom tym niedostaie pieniędzy. — Rada gminna w *Wilanes* została przez Jenerała-Kapitana Katalonji skazaną na karę pieniężną 1,000 piastrów, za to, iż nie dała znaku za zbliżeniem się Karlistów. *Willela* zaś zagroził rozstrzelaniem każdemu, kto zadzwoni na gwałt za zbliżeniem się hufców karlistowskich. W *Belaguer* znowu pięciu Karlistów rozstrzelano. — Jenerał-Kapitan *Pawja* 23go z. m. znajdował się w *Manresie*.

Niemcy. — N. Król Pruski dozwolił, aby Członkowie Stanów iednej Kurji, mogli znajdować się iako słuchacze na posiedzeniach drugiej Kurji.

Turcja. — Parostatek francuzki 21go z. m. przywiózł do *Alexandrji* zwłoki zmarłego w *Paryżu* egipskiego Xcia *Hussein* Beja. — Niesnaski od wielu lat istnieiące między Portą a Persją, zostały szczęśliwie ukończone; rząd perski przyiął notę ostateczną, przedstawioną przez Portę.

Rozmaitości. — Kiedy sławnej Artystce Pannie *Mars* zarzucano, dla czego przyięła rolę w dziele mało wartości maiącem, odpowiedziała: »Gdyby stanął przedemną młody człowiek, i zawstydzony, opowiedział mi swoie ubóstwo, a ia wsunęłabym w iego rękę kilka dukatów, usiłuiąc aby uniknąć podziękowania, zrobić to tak, iak gdybym bez myśli to uczyniła, chwalonoby dobroć serca, wspaniałomyślność; a kiedy młody człowiek, bez imienia ieszcze, ale z piękną przyszłością, aby mu tylko chciano dopomódz, wesprzeć, przyjdzie z pierwszą swoią pracą, mogęż go nieprzyiąć? Nie, talent iest także bogactwem; a ieżeli to prawda, że ia posiadam to bogactwo, nikogo więc zadziwiać nie powinno, że go używam do dobrych czynności! — Wdowa iuż przed nieiakim czasem zmarłego Kupca w *Arras*, przyszła do Proboszcza tego miasta, i przełożyła mu, że niema ani dzieci ani krewnych, a posiada znaczny maiątek, i nie wie sama co z pieniędzmi robić; że większą część tego maiątku zmieniła na papiery,

i że mu ie przynosi, aby raczył takowe przyiąć, i za iej duszę tyle Mszy odprawić, ile będzie tylko mógł. Zacny Proboszcz rzekł, że iego powinnością iest modlić się o zbawienie dusz swoich Parafjan, i że to bez tych pieniędzy wykona, i tyle Mszy za nią odprawi, ile będzie żądała; ale Wdowa gwałtem prosiła go, aby pieniądze przyiął, i że iej tem wielką łaskę wyświadczy. Lecz Proboszcz cnotliwy nie dał się złudzić pieniędzmi; przekładał iej, czy nie przypomina sobie, może iej nieboszczyk Mąż miał iakich biednych przyiaciół; tu Wdowa przypomniała sobie, że iej Mąż miał przyiaciela, który mu w nagłej potrzebie wielką przysługę uczynił, a ta przysługa była a iak u Kupca rzeczą honorową. Ale ten przyiaciel także iuż umarł, lecz zostawił iedynego syna w biednym stanie, a tak za pomocą i staraniem czcigodnego Kapłana, oddaną była ta summa Notarjuszowi, który doniesieniem urzędowem uwiadomił o tem młodego człowieka, iż posiada od znacznego kapitału, znaczną rentę.— Nie zawsze to sprawdza się, że szczęście we śnie przychodzi. Doświadczył tego w Wiedniu pewny Jegomość, który zasnął na ulicy przed pałacem Gwardji węgierskiej, bo mu w tym śnie lubym zabrano zegarek złoty, chustkę, w której znajdował się wąż, i laskę. Ale widać, że złodziej był filozofem, bo on kradnąc, pomyślał: »poco temu Jegomości zegarek? iak obudzi się, dowie się która biła; wąż mógłby go we śnie ukąsić, lepiej że ia go z chustką wezmę, i tak gdyby on tą chustą nos wycierał, w której był wąż, mógłby dostać zapalenia nosa. A laska na cóż mu przyda się, kiedy iuż ia z rzeczami ucieknę, próżnoby mu przeszkadzała, bo niema kogo bić, a on sam i tak iuż dobrze zbity człowiek."— Konsul szwajcarski z Amszterdamu donosi, że między wszelkiemi probami chemicznemi przeciw chorobie kartofli, które ieden z tamecznych Obywateli zarządził, chlorek wapienny nie tylko chorobie zaradził, ale nawet obfity zbiór tychże kartofli przyspożył. Środek ten iest bardzo łatwym; kartofle przeznaczone do sadzenia, wkładaią się w wodę, w której chlorek wapienny (hlorure de chaux) był rozpuszczonym, i to w stosunku uncji chlorku na iedną butelkę wody.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Falski Alex: Oby: z Rzepina; Grabski Oby: z Łuszyna; Guttentag Loebel Bank: z Wrocławia; Jeleńkowski Narcyz Urzęd: z Petersburga; Iserlohn Adryan Kup: z Wrocławia; Kolękowski Hilary Oby: z Krakowa; Małachowska Marja Hr: z Berlina; Małachowski Lud: Hr: z Moszczenicy; Nosarzewski Józ: Ob: z Wojówki; Szaefer Morytz Kup: z Pruss. (G. P.)

DONIESIENIA.

INTERES DOTYCZĄCY GORZELNI.

Podpisany ma zaszczyt najszczególniej polecić się JJWW. i WW. Panom, którzy nowe Gorzelnie zakładać, lub też dotąd exystuiące zamiar maią polepszać. Będąc przez przeciąg kilkunastu lat doświadczonym Mechanikiem, posiadam sposoby moie nowo wynalezione dotyczące zacierów i fermentacji; iuż przez więcej iak lat 30 praktycznie, łącznie z teoretyczną znaiomością, iestem w stanie dostarczać podług objętości lokalu i natury produktów, znaną za granicą największą wysokość w Spirytusie korzyści, o czem najlepsze i najrzetelniejsze świadectwa każdemu okazać mogę. Życzący reflektować na to JJWW. i WW. Panowie, zgłosić się raczą ustnie lub też przez korrespondencję, do Panów J. G. Schaefer et Comp:, w Warszawie przy ulicy Krochmalnej Nro 1108, do których zostałem zarekomendowany, i którzy świadectwa moie w ręku posiadaią, a Ci w każdym czasie bliższą wiadomość o mnie łaskawie udzielą. — *A. Lubowski*, Mechanik i Inspektor Gorzelni.

SŁOMA prosta, iest do sprzedania w dobrach Tarchomin; oraz dwie OŚLICE z świeżem mlekiem; o cenie chęć maiący nabycia, może się dowiedzieć u Rządcy Dóbr.

OSOBA płci żeńskiej, dobrego wychowania, mówiąca po francuzku oraz posiada wszelkie roboty Damskie, i znaiąca się na Gospodarstwie, życzy przyiąć obowiązek do towarzystwa w zastępstwie Matki, albo do Zarządu Domu, maiąc wszelkie świadectwa, w Warszawie lub na prowincji, nawet i zagranicą. Ktoby potrzebował, zgłosić się może na Leszno pod Nr 670. Wiadomość u Struża.



Pod Nr 713 przy ulicy Leszno na 1m piątrze, gdzie balkon, iest do sprzedania za dukatów 15 PANTALJON w zupełnie dobrym stanie będący. Wiadomość powziąść można pod tymże Nr do godz: 12, a później pod Nr 674, na dole; wchód od podwórza.

WYPRZEDAŻ CAŁKOWITA
PO CENACH KOSZTU

w Handlu Józefa Raszke przy ulicy Senatorskiej Nr 460, odbywa się ciągle, oczem mam honor zawiadomić Panów Właścicieli zakładów Fabrycznych, aby im podać sposobność zaopatrzenia się tanim kosztem w wszelkie im potrzebne Narzędzia rzemieślicze; oprócz tego Szanow: Publiczność znajdzie w Handlu tym dobór rozmaitych innych przedmiotów, iako to: Ozdoby do firanek, Świeczniki ścienne i Żyrandole brązowe, Moździerze mosiężne i Żelazka do prasowania, Młynki do kawy, Noże i Widelce, Scyzoryki, Nożyczki, Pułapki na szczury, lisy i wilki, Łańcuchy dla bydła i do uździenic, Wagi mosiężne wszelkiej wielkości, Wendki na ryby kompletne i ze sztucznemi owadami, Formy miedziane paryzkie do ciast, galaret i pasztecików, i t. p.



MAGAZYN MEBLI istnieiący przy ulicy Senatorskiej w domu P. Janasza, wprost Banku, zaopatrzony został w znaczny wybór Mebli palisandrowych, mahoniowych, orzechowych i iesionowych; oraz Foteli i Sofek safjanem pokrytych, które to Meble są do nabycia po cenie umiarkowanej; przytem przyjmuią się wszelkie obstalunki tegoż rodzaiu, co za prędkie wykończenie i dobrą robotę, zaręczam.— Antoni *Collenberg*, Stolarz.

Dnia 2/14 b. m. i dni następnych, kontynuować się będzie licytacja, w Cytadelli na Żoliborzu, na sprzedaż różnych rzeczy pozostałych, po zgonie ś. p. Jener:-Lejt: Kappel, a mianowicie: Bielizny stołowej, Szkła, Faiansu, Srebra i Bibljoteki; a d. 3/15 b. m. będą sprzedane EKWIPAŻE, w liczbie których znajduie się nowa podwójna Kareta, i rossyjski Wolancik, tak nazywana kiszka.



W domu pod Nr 2668 przy ulicy Dziekanka, iest do sprzedania POWÓZ wygodny, z fordekiem i innemi rekwizytami, zdatny do użycia po mieście i do podróży. Wiadomość w tymże domu u Struża Grzegorza.

FABRYKANT WYROBÓW CHEMICZNYCH i PERFUM.

Staraiąc się zawsze Szan: Publiczność zadowolić, wyroby swe ciągle wydoskonala i nowemi do uzupełnienia tualety, poleca się JWW. i WW. Panom na Targ wełny przybywaiącym, zaszczycaiącym go od lat wielu łaskawemi względami; upraszaiąc, aby i w tym roku odwiedzić raczyli Skład iego, w którym niezawodnie, do zupełnego swego zadowolenia, nabyć mogą wszelkie drobnostki tualetowe, w niczym Paryzkim nieustępuiące, iako to: *Pomady i Fixatuary* w różnych odorach, *Pomadę lwią* do konserwowania włosów; *Sułtańską* do upiększenia ciała, oraz *Pomadę* utrzymuiącą trwale piękność usteczek; *Róż i Blansz* w massie i proszku najcelniejszego gatunku; rozmaite *Perfumy i Olejki; Wodę Kolońską, Lewandową, Aromatyczną*, iako też *Ateńską* na spędzenie zmarszczek; tudzież *Mydła pachnące* do mycia i golenia.— *Paski Chemiczno-Elastyczne*, którym w prawdzie szczególnych nazwisk zagranicznych lub iakichsić tam aparatów prismatyczno-magnetycznych nie nadałem, ani też wysokiemi zbyt cenami, co niby ręczyć ma o lepszości, nie oznaczyłem; lecz wprost Paskami do ostrzenia brzytew, iak dawniej tak i teraz nazywam ie i po cenie od 3 do 10 zł., na szrubach drewnianych i stalowych, oraz płaskie tualetowe, sprzedaię; a w istocie szczycić się mogę, iż Paski z fabryki moiej zupełne zadowolenie Sza: Kupuiących otrzymały. Polecam się także znanym od dawna *Szuwaxem, Massą Kamienną* do pasków, *Massą angielską* do osi i machin, i innemi wyrobami chemicznemi, tudzież *Brzytwami, Scyzorykami i Nożyczkami* angielskiemi, w najlepszych gatunkach. — S. *Hudschon*, przy ulicy Długiej Nro 587, wprost Lasockich.

W zeszłą Niedzielę, będąc w Królewskich Łazienkach, a wracaiąc przez Aleie na Nowy-świat, zgubiono BRANSOLETKĘ złotą, gładkiej roboty, ozdobioną z wierzchu turkusami i perłami; podwójna strata: Jest to miła pamiątka, a przedmiot kosztowny. Poczciwy i łaskawy Znalazca, niech raczy oddać do P. Perchorowicza Zegarmistrza, mieszkaiącego na Krako:-Przedm: Nr 436, a otrzyma dobrą nagrodę.

W tych dniach przybędzie do Warszawy Wisłą z Sandomierskiego, 1000 korcy **OWSA**; o sprzedaży którego, dowiedzieć się można przy ulicy Trębackiej pod Nr 639, na 1m piątrze, gdzie Lokaj Jakób dalszą wskaże informację.

Z powodu wyiazdu, iest do wynaięcia od S. Jana, z meblami lub bez, porządny LOKAL w domu P. Lewenberga, (b. Mikulskiego) Nr 467 A, na rogu ulicy Senatorskiej i Bielańskiej, składaiący się z dobrze rozlokowanych Przedpokoju, Salonu, Gabinetu, Pokoiu sypialnego, składowego i kuchni, z dwoma wchodami.

SERKI *Neufszatelskie*, są do nabycia w Handlu Win przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 460.

OSOBA uzdatniona do kroiu Sukien Damskich, podług teraźniejszej mody, życzy umieścić się w Magazynie. Wiadomość pod Nr 257 przy uli: Freta, na 3m piątrze od frontu.

Ośm POKOI z balkonem i Kuchnią angielską, na 1m piątrze, do tego Stajnia i Wozownia, do wynaięcia od S. Jana r. b. przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1777, w domu dawniej

W. Dra Fiiałkowskiego. Wiadomość na miejscu u właściciela domu.

Po odebraniu Dokumentów iakie po śmierci Aloizego Stankiewicza niegdyś Kantor Informacyjny utrzymuiącego pozostały, zechcą się właściwi interesenci zgłosić do podpisanej, mieszkaiącej przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 410; a to stosownie do ogłoszenia w Gazecie Rządowej z dnia 9 Września r. z. Nr 196, i w Kurjerze Warszawskim z dnia 13 Września r. z. Nr 242 zamieszczonego. — Józefa *Stankiewicz*.

SKLEP z mieszkaniem, składaiącem się z 3ch Pokoi, Piwnicy, Góry i Drwalni; oraz 3 Pokoie Kawalerskie na dole, są do wynaięcia od S. Jana, pod Nr 617 przy ulicy Danielewiczowskiej. Wiadomość na miejscu.

Pod Nr 218 przy ulicy Brzozowej, gdzie Ogród na wzgórzu istnieie, iest LOKAL do naięcia z urządzonym zabudowaniem i oddzielnym podwórkiem, dla Stolarza lub na Magle, które oddawna w tym domu istniały, z powodu exystuiącej na bieliznę suszarni.

Osoba mieszkaiąca przy ulicy Jasnej pod Nr 1362 w domu Karłowicza, życzy przyiąć obowiązek PANNY Służącej, do robót lub do Gospodarstwa. Życzący takowej Osoby, niech się raczą zgłosić pod powyższy Nr.

Ktoby miał **WIEŚ** do sprzedania, w dobrym gruncie, łąkach, pastwiskach, z lasem, z dobrem pomieszkaniem, w bliskości rzeki spławnej, niedaleko Warszawy lub Lublina, raczy wcześnie, franko, do Kantoru Informacyjnego w Lublinie zaprowadzonego, do P. U z u n i, opis przysłać; mianowicie: ile morgów gruntu ornego, lasu, łąk, ile wysiewu każdego zboża, iaki stan budowli, ilość pańszczyzny ciągłej i pieszej, iaka odległość od Lublina i Warszawy; w końcu, po czemu za morg ziemi; oraz raczy wskazać adres do siebie.

Właściciel dóbr o 5 mil od Warszawy, przy rzece spławnej i szose położonych, pragnąc w tychże urządzić Cukrownię, życzy sobie ukwalifikowanego MECHANIKA, któryby z fabrykacją Cukru był dobrze obznajmiony, a nadto kapitał własny od 30,000 do 50,000 złp. w pomienioną fabrykę włożył, przez co oprócz wynagrodzenia za administrację i prowadzenie Cukrowni, do praw współki był by przypuszczonym. Dobra rzeczone maią płodozmian zaprowadzony na 100 morgów miary nowopolskiej pod buraki, przeszło 100 włók boru i znaczną ludność; słowem, obfituią we wszelkie materjały do założenia i prowadzenia Cukrowni potrzebne. Życzący sobie podjąć się tego, zgłosić się zechce do Rządcy Hotelu Angielskiego o adres.

W tychże Dobrach znajduie się Miejsce na założenie obszernej WINNICY, wysoce korzystne. Pół mili góry, w całym kierunku pochyłością na południe obróconej, której wierzch od północy i zachodu, gęstym okryty lasem, Grunt obfituiący w Wapno, i iak robione proby okazały, chodowanie Winogron bardzo pomyślnie poszło. Życzący sobie wejść z Właścicielem w układy, o 12tą, 20tą, lub wieczysto-letnią dzierżawę pomienionej góry, celem założenia winnicy, zgłosi się do Rządcy Hotelu Angielskiego.

Parę tysięcy **DĘBOW** na pniu, nad samym brzegiem rzeki spławnej, znajduie się w tychże dobrach do zbycia. Adres u Rządcy w Hotelu Angielskim.

KOLONJA, Emfiteutycznem prawem Rządowem, własnością niżej podpisanego będąca, z wszelkiem zabudowaniem, gruntu ornego morgów Magdeburskich 40 maiąca, z zasiewami ozimemi i iaremi, z Ogrodem fruktowym, we wsi Kolonji Józefosław pod Nrem 1, w Gminie Leśnowoli, o 14 wiorst od Warszawy położona, iest z wolnej ręki do sprzedania. Życzący nabyć takową, zgłosić się raczą na miejsce (każdego Święta) do Właściciela, o godz: 1szej po południu.— G. *Hagmayer*.

Właściciel Zakładu w nowo-otworzonym OGRODZIE RÓŻ w Aleiach, ma zaszczyt zawiadomić Szano: Publiczność, iż u niego każdodziennie dostać można wszelkich JEDZEŃ i NAPOJÓW, po umiarkowanej cenie. Przyjmuie także wszelkie obstalunki.— Tamże iest do sprzedania **BILARD** mahoniowy nowego fasonu z wszelkiemi do niego przynależnemi rekwizytami, roboty ś. p. Schrödera.

Niżej podpisany, wynalazca PŁYNU na wygubienie nagniotków, pragnąc być użytecznym ludzkości, ma honor zawiadomić Szan: Publiczność, że iak dawniej, tak i teraz u podpisanego, wspomnionego Płynu nabyć można. Mieszkam przy ulicy Nowe Miasto Nr 338 na 2m piątrze, w domu Stupnickiego.— J. *Gębicki*, b. Chirurg Powiatowy.

Ktoby iechał do WILNA swoiemi lub naiętemi końmi, może mieć b e z p ł a t n i e wygodny do tej podróży POJAZD. Wiadomość u Zegarmistrza *Perchorowicza* przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nro 436, naprzeciw Instytutu Dobroczynności.

Niżej podpisany mam zaszczyt donieść JWW. i WW. Panom, iż w Magazynie moim wyrabiaią się SUKNIE w najświeższym guście, po cenach zniżonych, iako to: Tużurki po zł. 90; Fraki po zł. 96; Rajtroki po zł. 96, to iest z mego sukna w gatunku bardzo dobrym. — Paletony z sukna zwanego Kodryngton po zł. 68; Spodnie z kortu czarnego i w rozmaitych innych kolorach, w gatunkach iak najlepszych, po zł. 36. Nadmieniam zarazem, iż w tych dniach otrzymałem w najnowszym guście, w różnych kolorach, KORTY, KODRYNKTONY, i rozmaite KAMIZELKI. A. *Winnicki*, zamieszkały przy ulicy Długiej Nro 551, na Lasockiem.



Dnia 9 b. m. z domu Nro 1258 lit: A, przy ulicy Nowy-świat, o godzinie 6 po połud:, zginął PIES z wyżełków angiels:, rok maiący, biały, w łaty kasztanowane, uszy także kasztanowate duże, na łbie strzałka biała i ogon długi kiciasty. Uprasza się o oddanie pod powyższy Nr, do Lokatora na 2gie piątro od frontu, schodząc na schody po lewej stronie, za przyzwoitą nagrodą; zastrzega się przytem, że postrzeżony nieprawy takowego posiadacz, do odpowiedzialności pociągniętym będzie.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe 15.

TEATR WIELKI. Jutro, 3ci raz *Hrabia Monte Christo*. Dziś i iutro w Teatrze Rozmaitości niema widowiska Zacznie się o godzinie 7ej, skończy się o 11tej.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Comber barani, Polędwica z grzyba:, Gęś młoda, Sztufada, Pieczeń cielęca, Zrazy z pieczar:, Kotlety z groszk: i march:, Potrawa z rako: sosem, Nóżki, Kurczęta, Raki faszer:.— Obiad: Zupa rumiana, Barszcz, Sztuka mięsa, Muszczki, Pieczyste.

Jutro w Handlu Win i Korzeni, W. *Kołdrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apellacyjnego, na ŚNIADANIE i KOLACJĘ: Comber a la Sarna, Kotlety z młodą marchewką, Zrazy a la Nelson z pieczarkami, Kurczęta z rożna, Zrazy i t. p.